Nr. 10 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTE[M] Kraków, Środa 14 Stycznia 1925. Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 grosz[y]
Adres Redakcji ul. Jagiellońsk[a] Telefon 41. Międzym.
Adres Administr. ul. Jagiellońska Telefon 241.

…WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Centralizm czy federalizm w Jugosławji?

Konieczność i możliwość kampromisu

Kraków, 12 stycznia.

Po masowych aresztowaniach, rewizjach, konfiskatach, rozwiązywaniach stowarzyszeń, słowem po niezliczonych represjach, które spadły na chorwacką chłopską partję republikańską, znajdującą się pod wodzą Radicza, rząd belgradzki zaczyna stosunkowo dosyć szybko wypuszczać na wolność wybitniejszych więźniów tej partji. A wypuszczeni zostali na wolność obok syna Radicza, Włodzimierza, ci właśnie, których uwięziono z powodu najcięższych zarzutów.

Jakie to są zarzuty, podnoszone przez rząd belgradzki przeciwko Radiczowi i przeciwko chorwackiej chłopskiej partji republikańskiej. Akt oskarżenia — administracyjnego a nie sądowego — wypracowany przez jugosłowiańskie ministerstwo spraw wewnętrznych, a przedłożony radzie gabinetowej, zarzuca Radiczowi i jego partji propagandę bolszewicką na terenie Jugosławji, w porozumieniu z sowietami. Radicz udał się ze swoim sekretarzem i zięciem Koszuticzem do Moskwy i tam zgłosił przystąpienie do międzynarodówki chłopskiej. Gdy Ch. Ch. P. R. dnia 1 maja 1924 r. zgodziła się na to oświadczenie Radicza, została w dniu 27 czerwca 1924 r. formalnie przyjęta do międzynarodówki chłopskiej, powołanej do życia jeszcze przez Lenina, a kierowanej obecnie przez Smirnowa.

W dalszym ciągu swojego oskarżenia przytacza ministerstwo spraw wewnętrznych następującą deklarację, którą Radicz złożył na posiedzeniu swojego klubu parlamentarnego: »Rząd sowietów dał mi za pośrednictwem Cziczerina zapewnienie, ze pośpieszy nam z pomocą, gdyby nam groziło niebezpieczeństwo«. — Obok zarzutu utrzymywania stosunków z sowietami, ministerstwo spraw wewnętrznych obwinia Radicza o nawiązanie stosunków z macedońską organizacją rewolucyjną, która dąży do oderwania południowej Serbji od królestwa Jugosławji. Wreszcie występuje ministerstwo z zarzutem, że Ch. Ch. P. R. uprawiała propagande przeciwko armji, którą uważała za zbyteczną.

W ten sposób zarówno partja, jakoteż jej kierownictwo, dopuściły się — jak twierdzi ministerstwo spraw wewnętrznych — całego szeregu zbrodni przeciwko punktom 1, 2 3 i 5 artykułu I. ustawy o ochronie państwa. Na tej podstawie ministerstwo spraw wewnętrznych przedłożyło radzie gabinetowej następujące wnioski: Należy rozwiązać natychmiast chorwacką chłopską partję republikańską; zgromadzenia i wszelkie czynności partji są zabronione; przeciwko partji należy zastosować z całą surowością artykuł 18 ustawy o ochronie państwa; przeciwko kierownictwu partji należy wdrożyć natychmiast postępowanie karno-sądowe.

Tak przedstawia ministerstwo spraw zagranicznych działalność Radicza i jego partji, działalność, która — o ile sąd stwierdzi prawdziwość zarzutów — byłaby zdradą stanu. Jak się zdaje, Radicz, człowiek równie zdolny jak zapalny, poszedł o wiele dalej, niżeli zamierzał, a to skutkiem represyjnej polityki gabinetu Pasicza.

Zapalony zwolennik centralizacji i unifikacji, stary Pasicz chciał czem prędzej odebrać Chorwatom i Słowieńcom ich autonomję, przeciwko czemu zarówno Chorwaci, jakoteż i Słowieńcy bronili się z całą energją. Radicz, przeciwko któremu Pasicz występował ze szczególną agresywnością, był popychany wprost do aktów bądź co bądź niezgodnych z dobrem państwa, a jeżeli posunął się za daleko, to należy przypisać jego temperamentowi.

Ale jego zasadnicza akcja, mianowicie obrona autonomji Chorwatów i Słowieńców, znajdowała i znajduje dziś jeszcze poklask obu tych narodów. Dał temu wyraz słowieński poseł Koroszec, który przedwczoraj zgłosił się do sądu o pozwolenie na rozmowę z Radiczem. Sąd na razie odmówił, ze względu na toczące się jeszcze śledztwo, ale Koroszec za tydzień ponowi ten krok.

Pasicz okazał już dotąd rękę dostatecznie silną, a że jest politykiem jak mało który doświadczonym, potrafi w danej chwili wyciągnąć dłoń do złotej zgody. Gdyby nawet sprawa została przez sąd załatwiona ujemnie dla Radicza pozostaje jako wyjście prawo amnestji królewskiej. Nie byłoby dobrze, gdyby Radicz został zmuszony do powtórzenia rozpaczliwego hasła Catiliny: »Quoniam quidem circumventus ab inimicis praeceps agor, incendium meum ruina resinguam«. A przecież Radicz to nie Catilina. Wszak Radicz niegdyś toczył pamiętny bój z Węgrami o prawa Chorwatów.

Dalsze wypuszczania na wolność uwięzionych Radczowców

Zagrzeb, 12 stycznia (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi: Wczoraj wypuszczono z więzienia **syna Radicza, Włodzimierza Radicza, oraz studentów Stanicica i Bulwę**, którym nie zdolano udowodnić, jakoby planowali zamach na ministra oświaty Pribiczewicza. Także i Włodzimierzowi Radiczowi nie udowodniono zarzutu, uczynionego mu, że zamierzał zorganizować bunt chłopski.

Formalna i merytoryczna strona zatargu gdańskiego

Wicepremjer Thugutt, oraz ministrowie: Skrzyński i Strassburger udzielili w sobotę popołudniu przedstawicielom prasy wyjaśnień w sprawie zatargu o funkcjonowanie poczty polskiej w Gdańsku. Wszyscy tedy przedstawiciele rządu wyrazili zgodną opinję, że ostatnią notę senatu gdańskiego w tej sprawie **rząd polski gotów jest uznać, bez względu na mniej lub więcej szczęśliwą jej formę, za wystarczające zadosyćuczynienie.** Polska jest najbardziej pokojowem państwem, nie ma też ona zamiaru wywoływać awantur, gdzie je można ominąć. **Tylko nie pozwoli nikomu znieważać honoru Polski,** »czy znieważającym — jak się wyraził wicepr. Thugutt — będzie mocny, czy słaby, i **czy słaby będzie się krył za plecy nawet najmocniejszego**«.

Co do merytorycznej strony sporu, to ministrowie uznali postępowanie rządu polskiego za **zupełnie uprawnione,** bo oparte na brzmieniu traktatu wersalskiego, na art. 29 konwencji paryskiej i na artykułach 149, 150 i 151 umowy warszawskiej, dotyczących służby pocztowej w porcie gdańskim. Senat gdański nie chce zrozumieć, że Gdańsk, jako Wolne Miasto, **zostaje pod protektoratem Polski i pod protekcją Ligi Narodów.** Protektorat polski został ustalony, aby zagwarantować Polsce i od samowoli Gdańska **uniezależnić prawa dostępu do morza.** Protektorat Ligi Narodów (opinja min. Skrzyńskiego), został ustalony, ażeby **Wolne Miasto mogło i musiało stanąć na gruncie traktatu wersalskiego, aby przejęło się jego duchem i w nim znalazło źródło swego życia i przyszłości. Komisarz Lig Narodów nie jest i nie może być oparciem dla senatu gdańskiego** przeciw podstawowym zasadom traktatu wersalskiego. Komisarz Ligi ma być przypomnieniem, ze dobrobyt Wolnego Miasta jest ściśle związany z pogodzeniem się Gdańska z ideą traktatu wersalskiego. Komisarz Ligi **jest gwarantem uzgodnienia interesów Gdańska z racją stanu Polski,** z racją stanu Europy, reprezentowanej w Lidze Narodów. Im wcześniej i z im większą stanowczością wystąpi komisarz Ligi i zmusi senat do zrozumienia tych podstawowych myśli, tem wcześniej harmonja i współżycie zapanują w stosunkach między Polską i Gdańskiem. Interes Gdańska i prestige Ligi Narodów są tutaj w grze.

Generalny komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku, minister pełnomocny Strassburger, co do merytorycznej strony sprawy uważał prawa polskie za jasno sformułowane w konwencji paryskiej i umowie warszawskiej. **Rządowi polskiemu została zostawiona decyzja co do terminu utworzenia poczty i rozmiarach służby technicznej.** Wysoki komisarz Ligi decyzją z 25 maja 1922 przyznał Polsce prawo do otwarcia **tylko jednego urzędu pocztowego** i do tego rząd polski się zastosował. Senat gdański pomija postanowienia konwencji paryskiej i umów warszawskich, powołując się **na decyzję b. wys. komisarza Hackinga z grudnia 1922,** podczas gdy decyzja ta, skutkiem protestu rządu polskiego **została już w sekretarjacie, w porozumieniu z senatem, zniesiona,** a innych decyzyj w tej sprawie niema. Rząd polski nie miał więc obecnie powodu zawiadamiać ani wys. komisarza, ani senatu, że korzystając ze swego prawa, otwiera w Gdańsku pocztę polską. Senat odwołał się do wys. komisarza Ligi. Przeciw decyzji w. komisarza przysługuje obu stronom odwołanie się do Rady Ligi Nar.

———oo———

Pomyślny przebieg rokowań handl. polsko-niemieckich

Warszawa, 12 stycznai (AW). »Rzeczpospolita« donosi, że wobec **pomyślnego przebiegu rokowań handlowych polsko-niemieckich,** prawdopodobnie w poniedziałek zawartą zostanie **prowizoryczna umowa** do 1 lutego, poczem nastąpi przerwa, podczas której obie delegacje ustalą projekt traktatu.

Stanowisko opozycji włoskiej a nowe wybory

Rzym, 12 stycznia (AW). »Giornale d'Italia« donosi, **że wydział partyj opozycyjnych zajmował się onegdaj możliwością nowych wyborów,** przyczem omawiano wspólne postępowanie bloku obejmującego **demokratów, socjaldemokratów, popolarów, zjednoczonych socjalistów, socjalistów maksymalistów, republikanów, partji chłopskiej i posłów Sardynii.** Narazie nie zapadła jeszcze decyzja, czy blok weźmie udział w wyborach, jednak w tym wypadku blok wystawi w każdym okręgu tylko jednego kandydata, jako kontrkandydata partji rządowej.

———oo———

Przewlekłe przesilenie w Niemczech

Berlin, 12 stycznia (AW). Dr Luther oświadczył, że **nie może przyjąć misji utworzenia rządu bez porozumienia się z centrum.** Jego osobiste przekonania co do utworzenia gabinetu **nie są zbyt optymistyczne.** Stronnictwo ludowe przyczyniło się głównie do przwlekania kryzysu gabinetowego, a obecnie nie chce dopuścić Marksa. Przesilenie stało się **chronicznem i sytuacja jest obecnie poważna.** Możliwem jest, że **prezydent będzie zmuszonym skorzystać z przepisu paragr. 48 konstytucji,** upoważniejszego do obrania osoby i powierzenia jej utworzenia rządu na zasadzie pełnomocnictw. W każdym razie upłynie jeszcze jakiś czas, zanim centrum wypowie się w sprawie obecej sytuacji. Wszyscy posłowie centrum dostali wezwanie telegraficzne do Berlina.

Bezpodstawne oskarżenia prezydenta Eberta

Berlin, 12 stycznia (AW). Urzędowo skonstatowano, że wszystkie dane, jakiemi posługiwali się narodowi socjaliści, domakając się złożenia prezydenta Eberta z rządu, **są bezpodstawne. Stwierdzono, że Ebert raz jedyny widział Juljusza Barmata,** który przybył do niego z delegacją socjalistów holenderskich, **pozatem nie utrzymywał z nimi żadnych stosunków i nie miał z nimi nic wspólnego.**

Wiedeń, 12 stycznia (PAT). »Der Morgen« donosi z Berlina: Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie frakcji centrum w sprawie utworzenia nowego rządu. Uchwalono **nie brać udziału w ewentualnym gabinecie dra Luthera.** Wobec takiej uchwały ewentualna **misja Luthera nie miałaby powodzenia.**

Minister Ratajski na kresach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. W dniu 10 bm. minister spraw wewnętrznych **Ratajski przybył do Równego, skąd udał się na inspekcję w okolicę Korca.** W Korcu po powitaniu przez burmistrza i miejscowego dziekana proboszcz prawosławny i rabin wnieśli na ręce ministra **uroczystą deklarację przywiązania i lojalnego ustosunkowania się do państwa.** Na samej granicy zwiedził minister punkt przejściowy i nowozbudowaną strażnicę korpusu.

Wyjazd min. Skrzyńskiego do Helsingforsu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. Wczoraj o godz. 10 wieczorem minister spraw zagranicznych, **Skrzyński, wyjechał na konferencję helsingforską,** pożegnany na dworcu przez charge d'affaires estońskiego, finlandzkiego, łotewskiego oraz wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. Z ministrem wyjechali naczelnik wydziału wschodniego p. Łukasiewicz i p. Szumłakowski, oraz sekretarz Czajkowski. **Minister zabawi w Rydze w dniu 13 bm., a w dn. 14 w Rewlu.** Do Helsingforsu przybędzie dnia 15 bm. popołudniu **Konferencja ministrów Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski przypadnie na 16 i 17 bm.**

Obrady przedstawicieli dyrekcyj kolejowych

Lublin, 12 stycznia (AW). Dnia 9 i 10 odbywały się tutaj **narady dyrektorów eksploatacji dziewięciu dyrekcyj kolejowych.** Przewodniczył inżynier Krzyżanowski z dyrekcji radomskiej. Przedewszystkiem omawiano **sprawę biegu pociągów pośpiesznych i przewożenia przesyłek pośpiesznych.**

MARY SINCLAIR

Tam, gdzie ogień nie gaśnie...

Przekład z angielskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy). 2

Odparł gwałtownie:

— Dziś to już zbyteczne, bo wszystko między nami skończone, a żyjemy razem, tylko dla zachowania wewnętrznych pozorów.

Na co odpowiedziała mu spokojnie:

— W takim razie i my dla zachowania pozorów musimy się rozejść. Odejdź teraz, Oskarze, ja cię o to proszę.

— I chcesz tego naprawdę?

— Tak, i nigdy więcej nie powinniśmy się spotykać w życiu.

I odszedł wtenczas od niej, zawstydzony, pobity. Widziała go znowu, jak od niej odchodził; szerokie jego ramiona były z lekka pochylone, jakby chciał się uchronić przed uderzeniem — i żal się jej zrobiło, że obeszła się z nim z tak przesadną stanowczością, bo właściwie czemuby nie mieli się dalej widywać, z chwilą kiedy on zrozumiał, jaki ma być ich wzajemny stosunek? Dotychczas ta linja graniczna nie była nigdy tak jasno postawioną, jak właśnie wczoraj, a dzisiaj mu tylko powie, by zapomniał o tem wszystkiem co jej kiedykolwiek powiedział, a raz, po ułożeniu i zapomnieniu tej sprawy, mogli nadal pozostać poprostu dobrymi przyjaciółmi, jakby nigdy nic innego nie było między nimi zaszło.

Tymczasem nadeszła i minęła godzina czwarta, wpół do piątej, piąta. Wypiwszy herbatę, myślała, że już nie przyjdzie, gdy około 6-tej nagle się zjawił. Wszedł do jej pokoju tak, jak tyle razy przychodził, idąc swym powolnym, ciężkim nieco krokiem, z szerokiemi swemi ramionami, pochylonemi z lekka naprzód, z wyrazem ledwie ukrytej pewności siebie, graniczącej niemal z bezczelnością.

Był to człowiek lat około 40-tu, barczysty i wysoki. Głowę miał osadzoną na niskim karku, a regularne i ładne rysy jego twarzy wydawały się zbyt drobne w stosunku do całości jego głowy i okrągłych policzków, jakby nabrzmiałych silnemi rumieńcami. Usta miał wydęte, a nad górną wargą znać było krótko przystrzyżone wąsy rudawo-brunatnego koloru. I małe jego oczy połyskiwały tym samym odcieniem, z jakimś wyrazem niemal zwierzęcym. Lubiła myśleć o nim, ale gdy był od niej daleko, przy spotkaniu zaś, odczuwała zawsze pewne uczucie odpychające ją od niego, gdyż fizycznym swym wyglądem daleki był od jej dawnych ideałów. Tak bardzo różny i od Jerzego Waring i od Stefana Philpotts.

Usiadł teraz naprzeciw niej. Zapadło krępujące milczenie, które pierwszy przerwał Oskar Wade:

— Więc przyszedłem Harriot, skoro sama mi pozwoliłaś — rzekł zwolna, jakby chciał zrzucić na nią całą odpowiedzialność, — zatem przypuszczam, żeś mi przebaczyła? — dodał.

— Ach, tak Oskarze, naturalnie, że wszystko już ci przebaczyłam.

Na to poprosił ją, by mu dała tego dowód i poszła z nim razem na obiad tego wieczoru. I poszła, choć przed sobą samą nie umiała wytłómaczyć swego postępowania. Wziął ją ze sobą do jednej z restauracyj na Soho. Oskar Wade lubił i umiał jeść dobrze, używał na każdej potrawie. Zamówił obiad zbytkowny. — Ale i tę przesadę w nim lubiła; nie był skąpy, ani ciasny w swych poglądach na życie. Obiad się skończył. Zaczerwieniona twarz i jakby onieśmielone milczenie Oskara dawały jej jasno do poznania, czem myśli jego były w tej chwili zajęte. Ale widocznie rozmyślił się, gdyż odprowadziwszy ją do domu, pożegnał się z nią u furtki jej ogrodu.

Teraz nie wiedziała sama, czy ma się tem cieszyć, czy smucić? Miała swoją chwilę radosnej egzaltacji w przekonaniu, że dobrze postąpiła, ale radość ta zagasła szybko w następujących tygodniach. Porzuciła bowiem Oskara łatwo, gdyż niezbyt o niego dbała, a teraz zaczęła go pożądać namiętnie, gwałtownie, z jakąś przewrotną siłą, właśnie dlatego, że się go wyrzekła. A choć nie był podobnym do jej ideału, jednak czuła, że żyć bez niego nie potrafi. Często teraz wychodziła z nim wieczorami tak, że wkońcu znała na pamięć w najmniejszych jej szczegółach tę restaurację Schneblera, jej białe ściany, ozdobione złotemi framugami i złocone kapitele jej kolumn, i te miękkie tureckie dywany szafirowo-szkarłatne i czerwony aksamit foteli, czepiający się jej sukien, błysk kryształów i srebra na stolikach, odcinających się, jakby plamy białe, po sali. I te różne twarze, czerwone, blade, opalone i ciemne, podniecone piciem i używaniem, o błyszczących oczach i ruchliwych ustach, a wszystko oświetlone zgóry lampkami elektrycznemi, migocącemi czerwonawym blaskiem z pod szkarłatnych abażurów, drgające, jakby plamy czerwonego wina, rozlanego w tem ciężkiem, gorącem powietrzu.

A twarz Oskara górowała nad tą sceną, nabrzmiała krwią po sutej uczcie... I gdy przechylony w tył na swem krześle spoglądał na nią tępym wzrokiem z pod wpół przymrużonych powiek, wiedziała zawsze o czem on myśli w tej chwili. Ilekroć ociężałe jego powieki podnosiły się zwolna, oczy ich spotykały się i wtedy wpatrywał się w nią długo, jakby coś rozważał — układał. Wiedziała teraz jaki koniec nastąpić musi. Myślała o Jerzym Waring o Stefanie Philpotts... Myślała o swem życiu, oszukanem przez los. Bo nie ona to wybrała Oskara, nie ona naprawdę go pragnęła, ale teraz, gdy ją zniewolił niejako ku sobie, gdy nie mogła dopuścić, by odszedł...

Od śmierci Jerzego żaden człowiek tak jej nie kochał i wiedziała, iż żaden inny tak jej kochać nie będzie. Żal jej było Oskara, gdy przypomniała sobie tę chwilę, jak odchodził od niej upokorzony, pobity. Wiedziała jeszcze pewniej, aniżeli on, jak się to wszystko skończy, tylko nie wiedziała gdzie, kiedy i w jaki sposób to nastąpi. Ale to właśnie wiedział Oskar... I pewnego wieczoru chwila ta nadeszła... Jedli obiad w pustym bocznym saloniku, Oskar bowiem twierdził, że znieść już nie może gorąca i hałasu wielkiej sali w restauracji. A potem szła zwolna przed nim, po schodach, wyłożonych czerwonym dywanem, aż stanęła przy białych zamkniętych drzwiach pokoju na drugiem piętrze...

Od czasu do czasu powtarzały się teraz tajemne ich schadzki, albo w pokoiku nad restauracją Schneblera, albo w jej mieszkaniu na Maida Vale, o ile mogła oddalić na ten czas swoją służącą. Ale to było niebezpieczne i zbyt często nie ryzykowali owych spotkań w jej domu. Oskar utrzymywał głośno, iż jest niewymownie szczęśliwym — ale co do siebie Harriot nie była tak bardzo tego pewną.

Więc to była miłość, miłość, której dotąd nigdy nie zaznała, to było to uczucie, którego tak pragnęła, za którem tęskniła, wołało całe jej jestestwo; a teraz gdy je posiadła, nie czuła się bynajmniej zadowoloną. Bo zawsze szukała czegoś dalej poza tem, jakiejś niebiańskiej mistycznej rozkoszy, mającej lada chwila nadejść, a nie nadchodzącej nigdy. Gdyż coś tkwiło w Oskarze, co bezwiednie niemal odpychało ją od niego; ale zgodziwszy się raz na tak zupełne oddanie się jemu, nie chciała tego uznać, nawet przed sobą samą. Jego brak delikatności najwięcej ją raził, ale odwracała umyślnie od tego uwagę, skupiając myśl swoją na jego przymiotach; mogła podziwiać jego szczodrość, siłę i energję w pracy, z jaką prowadził swoje przedsiębiorstwo inżynierskie. I pragnęła zainteresować się jego działalnością, prosiła by jej pokazywał swoje dynamo-maszyny, które fabrykował, by jej pożyczał do czytania te książki, które sam czytywał. Ale ile razy chciała z nim dłużej porozmawiać, zawsze wyraźnie dawał jej do poznania, że nie dlatego do niego przychodziła.

(C. d. n.).

———oo———

Zgon posła

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. Wczoraj w południe zmarł w Warszawie **poseł Tadeusz Prószyński**, osierociwszy żonę i 4 synów. S. p. Tadeusz Prószyński urodził się w Warszawie w 83-cim roku i tam ukończył gimnazjum, a następnie instytut rolniczy w Puławach. Przez półtora roku przebywał w więzieniu na Cytadeli, następnie skazany został na Sybir, do gubernji archangielskiej, a po powrocie do kraju, w roku 1908 objął redakcję »Gazety Świątecznej«. — **W r. 22-gim został wybrany posłem z ramienia Z. L. N.**

Uchwały ministrów finansów

Paryż, 12 stycznia (PAT). Porozumienie ministrów finansów państw sprzymierzonych zawarte zostało na zasadach następujących:

Likwidacja kosztów okupacji zagłębia Ruhry przeprowadzona zostanie **na podstawie projektu francuskiego**, przyczem koszta eksploatacji i okupacji odjęte zostaną od ogólnej sumy spłat. Na rachunek wszystkich państw sojuszniczych przekazana zostanie suma 1 miljarda m. zł., stanowiących czysty dochód, po odjęciu kosztów. Przysługujące Belgji prawo pierwszeństwa uznane zostało za **niecałkowicie wygasłe. Belgja ma otrzymać jeszcze 120 mil. m. zł.** Przypadająca Belgji reszta należytości z tytułu pierwszeństwa zostanie pokryta w ten sposób, że Belgja w ciągu 2 lat otrzymywać będzie 8 proc. od spłat dorocznych, wynikających z planu Dawesa. Nadwyżka z wspomnianych 8 proc. nad temi udziałami, **przyznana zostanie Ameryce.**

Delegaci amerykańscy i angielscy porozumieli się co do przyznania Stanom Zjednoczonym prawa udziału w dorocznych spłatach, wynikających z planu Dawesa, rozkładając jednakże koszta utrzymania oddziałów amerykańskich **na 26 spłat rocznych**, poczynając od września 1926 r. Koszta obliczone w przybliżeniu na 160 mil. m. zł. oraz koszta utrzymania rozmaitych instytucyj i organizacyj, powołanych do życia w związku z wprowadzeniem planu Dawesa, jakoteż koszta utrzymania rozjemczej komisji. **Suma około 34 miljardów m. zł., z których na Francję przypadłoby 52 proc., pozostałaby nadal obowiązująca dla spłat niemieckich** na pokrycie odszkodowań za czas trwania planu Dawesa.

Konferencja ma na podstawie tych zasad powziąć ostateczne uchwały.

Paryż, 12 stycznia (PAT). Komitet rzeczoznawców, który ma poczynić przygotowania dla uchwał konferencji finansowej, wysłuchał dziś rano opinji ministrów finansów **mniejszych państw sojuszniczych**, którzy nie brali dotychczas udziału w redagowaniu przedstawionego sprawozdania rzeczoznawców i którzy założyli protest przeciwko pewnym wnioskom, znajdującym się w rzeczowem sprawozdaniu, a dotyczących tych państw. Na temże posiedzeniu komitet rzeczoznawców wysłuchał również sprawozdania wicehrabiego Ishiego w sprawie Szantungu oraz sprawozdania Sonzy Dantasa w sprawie statków niemieckich, zasekwestrowanych w portach brazylijskich. Wszystkie powyższe kwestje zostały załatwione w sposób dla wszystkich stron zadowalający.

Pierwsze notowanie złotej marki niemieckiej w Paryżu

Paryż, 12 stycznia (PAT). Dnia 10 bm. notowano po raz pierwszy na giełdzie **nową niemiecką markę**, a mianowicie przy otwarciu giełdy płacono za 100 marek niemieckich **444.50 fr.**, zaś pod koniec giełdy 444.75 fr.

Uchwały egzekutywy drugiej międzynarodówki

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. Z Brukseli powrócił poseł **Niedziałkowski, który z ramienia P. P. S. brał udział w posiedzeniach egzekutywy II-giej międzynarodówki socjalistycznej**, wespół z biurem amsterdamskiej międzynarodówki zawodowej. W zgromadzeniu uczestniczyli **przedstawiciele 14 państw**. Wypowiedziano się bezwzględnie **przeciw łączeniu się z międzynarodówką komunistyczną** i zalecono partjom socjalistycznym wszystkich krajów, **ażeby walczyły z ratyfikacją protokółu genewskiego**. Następny zjazd odbędzie się najprawdopodobniej w sierpniu br.

Niespodziewany wyjazd Rakowskiego z Londynu

Z Londynu donoszą:

Powszechną niespodziankę w kołach politycznych wywołał **wyjazd szefa misji sowieckiej** Rakowskiego do Moskwy, który opuścił Londyn 9 bm. Wyjazd Rakowskiego poprzedziła konferencja z Chamberlainem, po której Rakowski udzielił wywiadu dziennikarzom, oświadczając chełpliwie, jakoby Chamberlain zapewnił go, że polityka angielska daleka jest od polityki przyłączenia się do sojuszów antikomunistycznych albo konkluzyj państwowych, wymierzonych przeciwko sowietom na Bałkanach. Istotną przyczyną wyjazdu Rakowskiego było oświadczenie Chamberlaina, iż wznowienie rokowań angielsko-sowieckich, celem zawarcia politycznych lub gospodarczych umów, jest możliwe pod warunkiem uroczystego oświadczenia sowietów i otrzymania pewnych gwarancyj, iż komunistyczna propaganda w Anglji i koloniach angielskich zostanie zlikwidowana.

Dymisja amerykańskiego sekretarza stanu

Waszyngton, 12 stycznia (PAT). Sekretarz stanu spraw zagranicznych Hughes zgłosił dymisję. Zastępcą jego jest Kellog.

Morderstwo w czasie sprzeczki

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. Wczoraj późnym wieczorem na ulicy Wilczej rozegrał się dramat, którego aktorem był Wacław **Grabiański**, redaktor wychodzącego tu dwutygodnika p. t.: „Przegląd polityczny". Oto o godz. 11 w nocy na rogu ulic Wilczej i Ujazdowskiej **rozległy się 4 strzały rewolwerowe.** W stronę strzałów rzucili się dorożkarze, którzy opodal mają swe stanowisko. Tymczasem jakiegoś mężczyznę, biegnącego w kierunku Aleji Ujazdowskich, spotkał posterunkowy, który szedł w kierunku odgłosu strzałów. Posterunkowy widząc idącego od strony strzałów przechodnia, zapytał go wręcz:

— Czy pan strzelał?

Mężczyzna ów odparł:

— **Nie, nie ja** — i ruszył dalej.

Zanim ów przechodzień postąpił kilkanaście kroków, nadbiegli świadkowie zajścia, wołając:

— Trzymać, to on ją zastrzelił!

Wobec tego posterunkowy zawrócił, **zatrzymał nieznanego mężczyznę** i wrócił z nim na miejsce alarmu.

Na chodniku przed domem Nr. 2 przy ul. Wilczej **leżała bez ruchu postać młodej kobiety**, odzianej w żakiet fokowy. Zatelefonowano natychmiast po Pogotowie Ratunkowe, a tymczasem przedstawiciel służby bezpieczeństwa zażądał legitymacji aresztowanego. Okazało się, że **jest to Wacław Grabiański**, lat 30, redaktor „Przeglądu Politycznego", zamieszkały przy ul. Nowy Świat 47. Na pytanie posterunkowego czy strzelał, **Grabiański potwierdził bezdźwięcznym głosem**, a na zwrócone pytanie, kto jest ta pani, odpowiedział: **„Izabela Handtówna,** prokurentka Banku Związku Kooperatyw i mieszka w tym domu". Przybyły lekarz Pogotowia Ratunkowego **stwierdził śmierć** od danych 4-ech strzałów, 2 strzały okazały się celne. Zwłoki przesłano do prosektorjum.

Grabiańskiego **aresztowano** i odstawiono do komisarjatu. Grabiański zapoznał się przed dwoma laty z Handtówną, starszą od siebie o 5 lat i nawiązał z nią stosunek przyjacielski. Wczoraj o godz. 9-ej spotkali się w cukierni przy Alejach Ujazdowskich 1, przesiedzieli około dwie godziny i w drodze powrotnej **przyszło do sprzeczki**, która zakończyła się tak fatalnie.

Wacław Grabiański był w sferach dziennikarskich Krakowa znaną osobą. Pracował kolejno w kilku dziennikach tutejszych, w latach 1921 do 1923 był współpracownikiem „Nowej Reformy". W listopadzie 1923 przeniósł się do Warszawy, gdzie otrzymał stanowisko współpracownika „Echa Warszawskiego", następnie w Agencji Wschodniej. W drugiej połowie zeszłego roku zaczął w Warszawie wydawać dwutygodnik p. t. „Przegląd Polityczny".

Podczas swojego pobytu w Krakowie wydał parę tomów nowel i utworów poetyckich, utrzymanych przeważnie w duchu nastrojowym, zdradzających niezaprzeczony talent i dar narracyjny. „N. Reforma" zamieściła w swoim czasie kilka nowelistycznych i poetyckich utworów Wacława Grabiańskiego. Przed kilku laty wydawał on także w Krakowie czasopismo humorystyczne p. t. „Satyr" i tygodnik „Życie i powieść". Był też W. Grabiański spokrewniony z kilku rodzinami krakowskiemi.

Co było powodem zbrodni?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. O zbrodni, dokonanej przez Wacława Grabiańskiego, dowiaduje się wasz korespondent jeszcze następujących szczegółów:

Wacław Grabiański, który był człowiekiem żonatym, **starał się w ostatnich czasach o rozwód, mając zamiar zaślubienia Handtówny.** Na temat ten rozmawiali wczorajszego popołudnia i wieczorem, lecz H. oświadczyła, że **nie wyjdzie w żadnym wypadku za Grabiańskiego,** ponieważ stara się o nią pewien pułkownik W. P., któremu ona sprzyja. Grabiański widząc, że plany jego nie dojdą do skutku, zaczął swej towarzyszce **czynić wymowki, poczem** w momencie największego podniecenia **wydobył rewolwer i dał do niej szereg strzałów.** Po pierwszym strzela H. padła z jękiem na ziemię i wkrótce potem, ugodzona strzałami następnemi, **wyzionęła ducha.**

Zbrodnia wywołała w Warszawie duże wrażenie i stanowi powszechny temat rozmów.

Niezwykła oferta kata

Chce pobierać płacę urzędnika V kategorji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. Do kancelarji sejmowej wpłynęło pismo następujące: „Z dziennika Rzeczypospolitej" dowiedziałem się, iż w państwie polskiem brak jest wykonawcy wyroków śmierci, tj. kata. Przeto funkcje za takowego wykonywać musi wojsko, czemu to ostatnio sprzeciwił się minister spraw wojskowych, ponieważ będącej w mowie funkcji nie przewiduje regulamin wojskowy. Wobec tego ja (następuje imię i nazwisko) były uczeń a następnie egzaminowany pomocnik (zastępca) wykonawcy (kata) wyroków śmierci przez powieszenie przy sądach austrjacko-węgierskich **złożyłem na ręce ministra sprawiedliwości w Warszawie podanie z okazaniem chęci i zgody na objęcie wspomnianej funkcji w państwie polskiem na warunkach podanych w załączeniu.** Podanie niniejsze ośmielam się przedłożyć z prośbą o łaskawe postawienie wysokiemu Sejmowi publicznego **wniosku o wycofanie wojska z wykonywania wyroków śmierci na osobach cywilnych** i oddanie wykonywania takowych na tychże osobach zaprzysiężonemu, egzaminowanemu, specjalnemu do tego katowi, który dokona egzekucji przez powieszenia. Nadmieniam jednak, **że w** razie przyjęcia mojego podania **złożę przysięgę,** oddam swoje dokumenty osobiste, stwierdzające moją tożsamość oraz przynależność oraz dokonam ewentualnej próby mojego tak ulubionego zawodu. Zaznaczam, że **ja jako taki wzywany jestem przez ministra sprawiedliwości republiki austrjackiej, jednak wolałbym pozostać w Polsce i tejże służyć.** Dnia 4 stycznia 1925. Następuje podpis.

Do podania tego załączam warunki na zasadzie których zgodzę się przyjąć i chętnie wykonywać funkcje wykonawcy wyroków śmierci (kata) w Rzeczypospolitej. 1) Nazwisko i imię moje powinny być znane jedynie panu ministrowi sprawiedliwości; 2) uposażenie miesięczne powinno równać się miesięcznej pensji urzędnika V kategorji; 3) bilet wolnej jazdy klasy II do miejsc egzekucji; 4) udzielenie policyjnej asystencji przy wykonywaniu wyroku śmierci.

Co mówią lekarze o Denkem?

Berlin, 12 stycznia.

Sprawą morderstw Denkego zajmują się rzeczoznawcy-lekarze, którzy stwierdzili, że motywem czynów Denkego był wybujały seksualizm. Ponad wszelką wątpliwość wykazano, że Denke swoje straszne rzemiosło uprawiał od lat 30. Ofiarą jego zmysłów i żołądka padło **kilkaset osób.** Codziennie wychodzą na jaw nowe szczegóły, które w rękach władz śledczych wyrastają rzeczywiście do potwornych rozmiarów. O tem, że Denke był perwersjonistą, wiedzieli wszyscy w miasteczku, jak również o tem, że nigdy nie przestawał z kobietami. Nigdy on też nie cierpiał biedy, albowiem początkowo był wcale zamożnym rolnikiem i właścicielem realności, a następnie ogrodnikiem i poza sobą nie miał nikogo na utrzymaniu. Zapatrywanie powag lekarskich, że Denke popełniał mordy pod wpływem strasznego sadyzmu, zyskuje coraz bardziej na prawdopodobności. **Kawałkowania ciał zamordowanych dokonywał z takąsamą precyzją, jak czynił to Haarman w swojej rzeźni.** Jedynie czaszek nie rozłupywał Denke, lecz grzebał w masowym grobie, który znajduje się w pobliskim lesie. Również i **chęć zysku grała wielką rolę w czynach Denkego, gdyż jak zdołano stwierdzić, —** Denke mięso ludzkie sprzedawał niemal na całym Śląsku niemieckim, a przedewszystkiem we Wrocławiu. Powszechnie uważano mięso sprzedawane przez Denkego za mięso koźląt. Tego zdania było również pewne młode małżeństwo, które urządzając swe wesele ugościło całe towarzystwo weselne mięsem od Denkego.

Rzeczoznawcy-lekarze doszli do jednomyślnego wniosku, że Denke morderstwa popełniał z premedytacją. Każda część ciała została przez niego w zupełności wyzyskana. **Badanie mózgu Denkego dotąd nie wykryło nic szczególnego.** Mózg jego nie wykazuje zbyt wielkich różnic od normalnego.

Wczoraj **spalono wszystkie przedmioty, znalezione w mieszkaniu Denkego, a których on używał do swoich zbrodni.** Zniszczenia dokonano na polecenie prokuratury, która chciała zapobiec, **aby przedmioty te nie zostały zakupione przez przedsiębiorców ponopticum,** gdzie niewątpliwie „szelki ludzkie" itp. specjalności Denkego stanowiłyby atrakcję tych przedsiębiorstw.

KRONIKA

Kraków, 12 stycznia.

REDUTA PRASY w bieżącym karnawale przewyższy niewątpliwie wszystkie dotychczasowe zabawy obfitością swego programu, których zorganizowanie wymaga dużego nakładu pracy i kosztów. Na tegoroczenej reducie dla pań obowiązującym strojem jest kostjum, domino lub suknia balowa, dla panów kostjum, domino lub frak, przyczem maska jest pożądana. Dla pań obowiązuje maska przy wejściu, ze swobodą demaskowania się o dowolnej porze. Dla ułatwienia publiczności redutowej zaopatrzenia się w wykwintne maski, komitet redutowy zapewnił sobie dobór masek u firmy Z. Ziembicki (plac Marjacki 2). Oprócz tradycyjnych czterech nagród redutowych (dwie dla pań, dwie dla panów), o których zdobycie rozegra się na reducie plebiscytowa walka, w tym roku przybędzie jeszcze piąta nagroda, mianowicie „nagroda maski". Ta nagroda będzie przyznana przez wylosowanie. O szczegółach później.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO odbyło się w Krakowie w dniu 11 stycznia br. pod przewodnictwem prezesa posła Pluty. Omawiano sytuację polityczną państwa i sprawy organizacyjne stronnictwa oraz taktykę klubu parlamentarnego na terenie sejmowym w związku z krytyczną sytuacją gospodarczą państwa, a wsi w szczególności. Zarząd główny uchwalił między innemi sprawami wykluczyć posła Walentego Toczka ze stronnictwa za działanie na szkodę Związku chłopskiego.

ZWINIĘCIE KONSULATU ARGENTYŃSKIEGO W KRAKOWIE. W tych dniach odwołany został z Krakowa przez rząd argentyński konsul tego państwa p. Lagos. Prawdopodobnie konsulat argentyński w Krakowie będzie wkrótce zupełnie zwinięty.

GMINNY PODATEK WYZNANIOWY. Na ostatniem posiedzeniu uchwaliła krakowska Rada wyznaniowa na wniosek sen. Deutschera podwyższyć podatek wyznaniowy na r. 1925 do kwoty 150 zł. W toku ożywionej dyskusji przedstawił prez. gminy dr Rafał Landau w obszernem przemówieniu położenie finansowe gminy, wskazując, że podatek na rok 1924 w maksymalnej wysokości 75 zł był w zupełności wystarczający na utrzymanie równowagi finansowej gminy, umożliwiając wykonanie inwestycyj w szpitalu, znacznych robót na nowym cmentarzu, podwyższenie płac urzędników i pokrycie innych bardzo znacznych wydatków. Podatek ten jednak nie może wystarczyć na rok 1925, albowiem uruchomienie wielkiego nowocześnie urządzonego szpitala, jak również bardzo obszerny program projektowanych robót na nowym cmentarzu, przebudowa rzeźni drobiu, tudzież inne wydatki na cele religijne, kulturalne i dobroczynne, zmuszają Radę do podwyższenia podatku do kwoty 150 zł rocznie, tem więcej, że zaciągnięcie długoterminowej pożyczki jest niemożliwe.

TRAGEDJA NARZECZONYCH. Tut. władze policyjne zostały zawiadomione, że onegdaj w Błażkowej pow. Pilzno, wystrzelił z rewolweru do swej narzeczonej Kasper Niedźwiedź, lat 28, poczem sam popełnił samobójstwo. Powodem tragedji było niedopuszczenie ze strony matki narzeczonej do zawarcia związku małżeńskiego. Zamordowana nazywa się Marja Pruchnikówna.

GROŹNA SZAJKA BANDYTÓW. Do eksp. śledczej doniesiono, że w powiecie chrzanowskim grasuje szajka bandytów, która stała się postrachem okolicy. Ostatnio szajka ta napadła w Mędrkowie na dom Jadwigi Wierzbowej i zrabowała 4 sznurki korali (wartości 100 zł), następnie na osiedle Pawła Hajdy, gdzie zrabowali 5 sznurków korali i 3 gęsi.

OKRADZIONY W KOŚCIELE. Jakiś „pobożny" rzezimieszek okradł w kościele Marjackim p. Marjana Słomiaka, robotnika, któremu wyciągnął z kieszeni portfel z kwotą 33 zł.

Z kraju i ze świata

NOWY KONSUL AMERYKAŃSKI W WARSZAWIE. Prezydent Rzpltej polskiej udzielił exequatur p. Teodorowi Jaeckelowi, konsulowi generalnemu Stanów Zjednoczonych Ameryki na obszarze Rzpltej polskiej z siedzibą w Warszawie.

SPĘNSJONOWANIE OR-OTA. Z Warszawy donoszą: Znakomity poeta pułk. administracji Artur Oppman (Or-Ot) został przeniesiony w stan spoczynku. Oppman był redaktorem „Żołnierza polskiego" i na tem stanowisku położył bardzo wybitne zasługi.

NOWY PROFESOR UNIW. WARSZAWSKIEGO. Łódzkie Towarzystwo lekarskie żegnało onegdaj i mianowało swym członkiem honorowym opuszczającego Łódź dra Franciszka Venulet'a, kierownika miejskiej pracowni bakterjologicznej oraz państwowego urzędu hygjeny, który został powołany do Warszawy na stanowisko profesora patologji ogólnej uniwersytetu warszawskiego.

ZE STATYSTYKI UNIW. LWOWSKIEGO. — Władze uniwersyteckie opracowały statystykę, z której wynika, że na uniwersytet Jana Kazimierza uczęszcza przeszło 6 tysięcy słuchaczów, w tem Rusinów 633. Cyfry te porównane ze statystyką z roku 1912-13 wykazują wzrost liczby słuchaczów, albowiem wówczas było 5052 słuchaczów, w tem Rusinów 1302.

DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE TEATRU LWOWSKIEGO. Ze Lwowa donoszą: Miejska komisja teatralna uchwaliła urządzić uroczysty obchód jubileuszu 25-lecia Teatru Wielkiego, który to jubileusz przypada na jesień br. Komisja postanowiła również rozpisać z tej okazji konkurs na dramat treści historycznej, wyznaczając jako nagrodę kwotę 20.000 złotych. Postanowiono również wydać książkę pamiątkową, zawierającą historję 25-lecia Teatru Wielkiego.

WERBUNEK 600 POSTERUNKOWYCH POLICJI PAŃSTW. Komenda główna P. P. zarządziła werbunek 600 kandydatów na posterunkowych policji państw do okr. wołyńskiego i nowogródzkiego. Reflektanci stanu wolnego i wyszkoleni wojskowo mogą się zgłosić w miejscowych posterunkach i komisarjatach P. P., gdzie otrzymają bliższe informacje.

POLSKI LOT REKORDOWY. Z Warszawy telefonują: Pilot K. Burzyński dokonał rekordowego lotu Gdańsk—Warszawa. Drogę tę odbywano normalnie w dwu godzinach, przebył on na aparacie Junkersa w godzinie i dwudziestupięciu minutach.

UNIEMOŻLIWIENIE WIECU KOMUNISTÓW PRZEZ POLICJĘ. Z Warszawy telefonują nam: Zgodnie z zapowiedzią, urządzili wczoraj w południe komuniści pod gołem niebem wiec, przy zbiegu ulic Żytniej i Młynarskiej. Na wiecu miał przemawiać poseł ukraiński Skrzypa. Policja polityczna nie dopuściła do zgromadzenia, zatrzymując zbierających się wiecowników. Po wylegitymowaniu się część amatorów wiecu zwolniono, pozostałych około 50 odstawiono do policji.

UJĘCIE ŚWIĘTOKRADZCÓW. Policja łódzka ujęła sprawców okradzenia kościoła w Kuźminach (pow. kaliski), którzy ogołocili go przed świętami ze wszystkich kosztowności, złotych i srebrnych przyborów kościelnych. Znaczniejszą część skradzionych rzeczy udało się odebrać, za ostatnim członkiem [illegible] sztownościami, czynione są poszukiwania.

PROF. PETRAŻYCKI WICEPREZESEM MIĘDZYNAR. INSTYTUTU SOCJOL. Sekretarz generalny międzynar. Instytutu socjologicznego p. Rene Worms wystosował do dra Leona Petrażyckiego, profesora socjologji na uniwersytecie w Warszawie, członka polskiej Akademji Umiejętności oraz członka wzmiankowanego międzynarodowego Instytutu socjologicznego następujące pismo:

Paryż, 1 stycznia 1925. Drogi Kolego! Mam zaszczyt zawiadomić pana, że Biuro międzynarodowego Instytutu socjologicznego na posiedzeniu w dniu 20 grudnia 1924 wybrało pana na mój wniosek na stanowisko jednego z trzech wiceprezesów tegoż Instytutu na rok 1925. Instytut chciał w ten sposób złożyć dowód swego uznania dla Pańskich pięknych prac naukowych, a równocześnie pragnął w ten sposób dać realny znak swej sympatji dla Pańskiej szlachetnej Ojczyzny. Wraz z gorącem powinszowaniem zechciej Pan przyjąć drogi Kolego zapewnienia mego szczerego oddania. (—) Rene Worms, sekretarz generalny międzynarodowego Instytutu socjologicznego.

POLSKA POCZTA GDAŃSKA TYLKO DLA OBROTU WEWNĘTRZNEGO. Otwarty dnia 5 bm. polski urząd pocztowo-telegraficzny w Gdańsku Nr. 3 pełni służbę według przepisów pocztowo-telegraficznych i telefonicznych w Polsce i obejmuje tylko obrót między portem gdańskim a Polską i naodwrót.

ZGON WYBITNEGO INTERNISTY. Światowej sławy neurolog i internista, Adolf Strumpel, klinicysta, umarł w Lipsku na zapalenie płuc.

POCZTA SOWIECKA NIE ZNA ROSJI. Jak donoszą z Moskwy, sowiecki komisarjat poczt i telegrafu miał ogłosić rozporządzenie, wzbraniające przyjmowania z zagranicy listów, na których w adresie byłoby użyte słowo Rosja. Zamiast tego słowa winny być używane litery U. S. S. R., co oznacza po francusku związek sowieckich republik socjalistycznych.

NOWA EKSPEDYCJA NA BIEGUN PÓŁNOCNY. Z Londynu donoszą: Podróżnik angielski Grettier Algarsson z Kolumbji brytyjskiej czyni już przygotowania do nowej ekspedycji na biegun północny. Podstawą akcji jest Liwerpool. Algarssonowi przyrzeczono bardzo szeroką pomoc. Akces do udziału w trzeciej podróży Algarssona do bieguna zgłosił między innymi pułkownik Worsley, jeden z pionierów ekspedycji Shackletona. Ekspedycja Algarssona posługiwać się będzie okrętem Iduna, przysposobionym do dalekich podróży wśród lodowców. Dopiero w odległości 600 mil od bieguna Algarsson zamierza użyć aeroplanu.

ŚMIERĆ OD ŚWIECY. Z Londynu donoszą: Poetka Emma Conolon spaliła się w swoim pokoju sypialnym. Mając elektryczne światło, które było zaprowadzone w całem mieszkaniu, p. Conolon zapalała u siebie na stoliku nocnym świece. Świeca spadła i od płomienia zajęła się pościel tak, że o ratunku nie mogło być mowy.

DWIE KATASTROFY W PETERSBURGU. W ostatnich dniach w Petersburgu wydarzyła się podwójna katastrofa, której ofiarami padli wojskowi sowieccy. Samolot wojskowy, planując nad lotniskiem, zaczepił podwoziem o druty tramwajowe, co spowodowało eksplozję motoru i upadek aparatu. Lotnik i obserwator wojskowy zginęli na miejscu. Zawiadomiony o katastrofie komendant lotniska pospieszył samochodem na miejsce wypadku. Samochód przejeżdżając przez tor kolejowy został zdruzgotany przez pociąg, szofer zginął na miejscu.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek i we środę b. tygodnia powtórzoną będzie doskonała i ciesząca się niezwykłem powodzeniem komedja Ludwika Verneuilea „Fotel 47". Jutro we wtorek o godz. 3½ po poł. 20 z rzędu przedstawienie szkolne, na które dyrekcja prze-

znaczyła „Betlejem polskie"; wieczorem tegoż dnia wraca na repertuar przepiękne misterjum Claudela „Zwiastowanie" po cenach zniżonych do połowy. Próby do Wandurskiego „Śmierci na gruszy" pod kierunkiem p. Wysockiego przy udziale autora dobiegają końca.

„JEDYNACZKA KRÓLA CZEKOLADY" PO RAZ 3 i 4 W „BAGATELI". Wesoła, przemiła komedja Gavaulta „Jedynaczka króla czekolady" zapowiada się jako duży sukces bieżącego sezonu. Publiczność wypełniająca codziennie widownię „Bagateli" na tej pełnej humoru nowości, wybuchami szczerego śmiechu i żywiołowymi oklaskami przyjmuje świetny zespół wykonawców z pp. Wernicz, Kwiatkowskim, Wesołowskim na czele. Doskonałe typy dają również pp. Miedzińska, Fortner, Turski, Osuchowska, Zborowska, Połoński. „Jedynaczka króla czekolady" powtórzoną będzie dzisiaj 12 bm. o godz. 7'30 wieczór i jutro we wtorek 13 bm.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś drugi występ Kuligowskiego, który wczoraj w „Hrabinie Maricy" odniósł ogromny sukces. Maricę grają naprzemian pp. Kramerówna i Czernichówna. W przygotowaniu „Bachantka".

ZIELONY KAKADU, rosyjski teatr artystyczny ze znakomitą artystką teatru Stanisławskiego J. Kiedrzewską na czele, rozpoczyna występy gościnne w teatrze „Nowości" w sobotę 17 bm. Jest to dziś najlepszy artystyczny kabaret rosyjski, który odniósł wielki sukces we wszystkich stolicach Europy, a obecnie jest w powrocie z Paryża. Przywożą własne dekoracje, oryginalne kostjumy. Kierownik artystyczny dr F. Aleksander Goljajnow.

VASA PRIHODA. Ojczyzna Kubelika wysłała obecnie w świat fenomenalnego skrzypka. Jest nim młodziutki, bo 22-letni Vasa Prihoda, od trzech lat stanowiący sensację sal koncertowych za granicą. „Paganini redivivus"! — tem określeniem powitano jednomyślnie pierwsze koncerty Prihody. Istotnie brawura jego techniki nasuwa mimowoli porównanie z największym geniuszem gry skrzypcowej! Lecz obok zdumiewających flageoletów, podwójnych tonów, passaży porywa Prihoda poezją gry: głęboki, śpiewny i szlachetny ton przypomina grę Ysaye, za jego najlepszych czasów i grę młodego Hubermanna. Jedyny koncert tego artysty w Krakowie odbędzie się we czwartek, 15 bm. w Starym Teatrze.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek, 12 bm.: „Fotel 47".
Wtorek, 13 bm. po poł.: „Betlejem polskie"; wieczorem: „Zwiastowanie".
Środa, 14 bm.: „Fotel 47".
Czwartek, 15 bm.: „Śmierć na gruszy".

TEATR „BAGATELA":

Poniedziałek, 12 bm.: „Jedynaczka króla czekolady".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Poniedziałek, 12 bm.: „Hrabina Marica"
Wtorek, 13 bm.: „Hrabina Marica".
Środa, 14 bm.: „Hrabina Marica".
Czwartek, 15 bm.: „Hrabina Marica".

REDUTA na rzecz Kolonji Rabczańskiej, przy współudziale Czytelni Towarzyskiej, odbędzie się 25 bm. w salach Starego Teatru. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wraz z biletami wydają WPP. Dr Zygmunt Ehrenpreis, ul. Starowiślna 1, Dr Jan Geldwerth, ul. Szewska 21 oraz Apteka WP. Mr. Rosenberga, ul. Krakowska 19, zaś dla członków Czytelni, Sekretarjat tejże, Rynek gł. 39.

Teatr „Bagatela"

„JEDYNACZKA KRÓLA CZEKOLADY", lekka komedja w czterech aktach Pawła Gavaulta.

Komedja istotnie „lekka". Nie dlatego, by panowała w niej zbyt lekka atmosfera jakichś niewłaściwych uczuć i nieocenzuralnych stosunków. Broń Boże! Lekką — bo lekką jest kanwa jej zawikłania, opromienionego łagodnym uśmiechem, a nie mniej przytem zabawnego. Niemal dobrotliwa wyzwa naszego Bałuckiego czy Bilińskiego wyziera z komedji Gavaulta, komedjopisarza przedwojennej Francji, owianej prawie dla nas, po-wojennych, jakby staroświecką atmosferą, tem sympatyczniejszą jednak i zmęczonym nerwom współczesności nastręczającą miłego, krzepiącego wypoczynku.

Wyraz całemu obrazowi nadaje przedewszystkiem roześmiane oblicze pana Lapistolles, bogatego fabrykanta czekolady, który też z tytułu swojego kolosalnego majątku, a także swego słodkiego produktu, jest w przedwojennym świecie Paryża (signum temporis) niemal bohaterem chwili. Ale nie on jest pierwszą figurą, lecz jego sympatyczna córeczka, która, jako rozpieszczone dziecko bogatego papy, nie zna przeszkody w realizowaniu swych kaprysów. Gdy zaś ten kaprys, w tym wypadku nie tak znowu złośliwy kaprys jej praktycznego serduszka, upatrzył sobie ofiarę gorących uczuć w osobie młodego urzędnika ministerjalnego, Pawła Normand'a, który to mimo swych dwudziestu sześciu lat był skończonym safandułą, umie rozwinąć całą sieć sposobów i „sposobików", których naciskowi ulega wreszcie młody, „sentymentalny burżuj", jak autor z lekką ironją nazywa swego bohatera.

Właśnie rozwinięcie tej gry środków i sposobów, podjętych przez rezolutną p. Benjaminę Lapistolles dla ubezwładnienia upatrzonej zdobyczy, wśród komicznych perypetyj i wzajemnych nieporozumień na tle równoczesnej, pomocniczej intrygi, prowadzonej przez przyjaciela Normand'a, panią Felicjana Badarride, „wielkiego artystę" — we własnem przekonaniu, stanowi wątek komedjowy, do ostatniej chwili wielkiej interesującym. Bo chociaż po akcie 3-cim widz wszystkiego już się domyśla, umie autor, najwidoczniej posiadający dużą zręczność sceniczną, nagle wprowadzić nową, tak komiczną sytuację, że jednak to przedłużenie akcji okazuje się celowe dla wyładowania dalej dynamiki komizmu, tkwiącego w ogólnym pomyśle.

To też i w grze teatru ten moment, gdy na scenie zjawia się „siostra Felicjana", tak nabożnie skupiona i „wniebowzięta", a równocześnie lekkim uśmieszkiem zdradzająca swoje ziemskie pragnienia, jest świetnem uwieńczeniem gry komedjowej, któremu też p. Wernicz, kreująca właśnie tę rolę umiała nadać przezabawny wyraz, zgodny zresztą z dowcipnem ujęciem całej postaci, tak ładniutko wyglądającej w ogólnym rysunku (szczególnie w akcie III).

A jeśli gra tytułowej postaci miała tyle żywego efektu, to zasługa to także jej współ-partnera, który w doskonałej grze p. Wesołowskiego był prześmiesznem odbiciem safandulstwa, dając artyście tytuł do dużego sukcesu scenicznego, co też widownia sprawiedliwie uznać umiała.

Niemniej i całe otoczenie grało jak najmilej. P. Kwiatkowski (komenderujący w tym wypadku jak najsprawniej całością) „niedoszłemu Tycjanowi" dał wiele prawdziwego wyrazu, p. Miedzińska, jako ładna modelka, wygrała bardzo efektownie nowe wartości swego sympatycznego talentu w lirycznej scenie końcowej, przepysznym, wywołującym humor już samem wejściem na scenę, maską twarzy i ruchu, był p. Fertner, jako typowy „król czekolady", odpowiednio „ministerjalnie" namaszczonym był p. Turski — a do ogólnego efektu miłej całości przyczyniła się i reszta zespołu, jak pp. Wysocki, Połoński, Ścibor, Halewicz, oraz p. Osuchowska, jako zabawna „ofiara katastrofy automobilowej". **Bol. P.**

Z sali sądowej

ŻYCIE LUDZKIE ZA PŁOT.

Przed trybunałem sądu okr. karnego w Krakowie, któremu przewodniczył s. s. o. **Feil,** zaś wotowali s. s. o. **Konopacki** i **Wiśniewski,** przeprowadzoną została dziś rozprawa przeciw Janowi i Wiktorji małż. **Przeniosłom o zbrodnię zabójstwa i zbrodnię kwalifikowanego ciężkiego uszkodzenia ciała.** Oskarżał prok. **Michałowski,** stronę poszkodowaną, tj. rodzinę zabitego śp. Jana **Kowala** i ciężko pobitą Wiktorję Kowal zastępował adw. dr **Zakrzewski,** zaś bronił adwokat dr **Toczewski.**

Rozprawa wykazała, że oskarżony Przeniosło **uderzył kilkakrotnie siekierą w głowę śp. Jana Kowala, który uszkodził płot na jego parceli w Luboczy, a następnie już leżącego na ziemi nieprzytomnego bił toporem po piersi,** wskutek czego poza ciężkiemi ranami miażdżonemi czaszki i kości czołowej, odniósł nieboszczyk połamania wszystkich żeber, co spowodowało krwotok wewnętrzny i w następstwie śmierć. Świadkowie zapodali częściowo, że **także Wiktorja Przeniosło uderzyła Kowala motyką w nasadę nosa,** że nieboszczyk przed śmiercią wyraźnie stwierdził jej udział w napadzie krytycznego dnia, natomiast inni zeznali, że nie widzieli bezpośredniego uderzenia śp. Jana Kowala przez Przeniosłową.

Obydwoje oskarżeni mieli się także bronić co do drugiego zarzutu, a mianowicie, że żonę zabitego Wiktorję Kowal poranili widłami tak, iż mimo operacji i długotrwałego leczenia poszkodowana dotychczas ręką nie włada.

Po wywodach prokuratora i zastępcy strony poszkodowanej zabrał głos obrońca dr Toczewski, wykazując, że Jan Przeniosło jako napadnięty działał w obronie koniecznej oraz że brak należytych dowodów winy oskarżonej Wiktorji Przeniosło.

Trybunał sądowy częściowo tylko uwzględnił argumenty i wywody obrony, **uwolnił bowiem Przeniosłową od oskarżenia o zranienie ciężkie śp. Kowala a zasądził Jana Przeniosłę** wobec wyraźnie stwierdzonej winy, tak co do uderzenia siekierą w głowę, jak i pastwienia się nad leżącym i nieprzytomnym **na karę ciężkiego więzienia przez lat sześć.** Wobec oświadczenia zamiaru zgłoszenia zażalenia nieważności oraz odwołania, wyrok nie stał się prawomocnym.

Rozpoczęcie prac sejmowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. Dziś rozpoczęły się w Sejmie prace poświąteczne. Komisja budżetowa, która pod przewodnictwem posła Zdziechowskiego **miała obradować nad referatem posła Michalskiego, dotyczącym 6-go działu budżetu, t. j. budżetu ministerstwa skarbu,** zadania tego nie wykonała. Poseł **Rozmaryn** (Koło żydowskie) **na wstępie wypowiedział zapatrywanie, że komisja nie może dyskutować nad budżetem ministerstwa skarbu, dopóki minister nie przedstawi komisji planu skarbowego na rok bieżący.** Poseł **Moraczewski** wyraził zdanie, że niezależnie od tego planu komisja może przystąpić do rozpatrywania budżetu. — Natomiast poseł Jaroszyński (grupa Dubanowicza) przedstawił wniosek **o odroczenie dyskusji. Wniosek posła Jaroszyńskiego został przyjęty głosami Związku Ludowo Narodowego, grupy Dubanowicza, »Piasta«, oraz mniejszości narodowych.** Na następnem posiedzeniu komisji rozpatrywany będzie budżet ministerstwa rolnictwa, a dalej budżet Prezydenta Rzeczypospolitej.

Marsz. Rataj przeciw wywoływaniu przesilenia gabinetowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. Jedno z tutejszych pism porannych zamieściło nazwisko marszałka Sejmu Rataja jako kandydata na premjera przyszłego gabinetu, który miałby oparcie o centrum Sejmu.

Na zapytanie waszego korespondenta, co do prawdopodobieństwa tej kombinacji marszałek Rataj oświadczył, że tak ze względów osobistych, jak i państwowych **uważa wiadomości podobne za głupstwo.** Jestem zdania, że wywoływanie przesilenia gabinetu w obecnej chwili, której osią wszystkich problemów państwowych jest kwestja gospodarcza, przy której załatwieniu zarówno rząd jak i społeczeństwo walczą z trudnościami, **jest niemożliwe.** Jeżelibym nawet 20 proc. wszystkich braków włożył na karb rządu, to przekonanie, że **reszta 80 proc. istniejących braków da się usunąć tylko w ciągu pewnego czasu** i skoro nie ma rękojmi, czy ja lub ktokolwiek inny potrafiłby dać sobie radę z tymi 80 proc. niedomagań, **nie mogę przykładać ręki do wywoływania przesilenia, przeciwnie, od dłuższego czasu zabiegam przeciw wszelkim tego rodzaju próbom jak dotąd skutecznie.**

„Nowa łopata ziemi na grób Czechosłowacji"

Tak nazywa prasa czeska żądania Polski w obronie Polaków pod zaborem czeskim

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 12 stycznia. Półurzędowy »Morawsko-Czeski Dennik« zamieszcza artykuł w sprawie **polsko-czeskich rokowań o traktat handlowy.** Dziennik zauważa, jakoby **żądania Polski w prawie mniejszości polskiej w Czechosłowacji przekraczają granice, zagwarantowane mniejszościom narodowym w traktatach pokojowych(?).** Według informacji dziennika, **Polska zażądała dla szkół polskich w Czechach nauczycieli, sprowadzonych z Polski, a nadto urzędowania w języku polskim w tych wszystkich gminach, które wykazują pewien odsetek mniejszości polskiej.**

Demokratyczna prasa czeska zwraca się bardzo ostro przeciw tym żądaniom i oświadcza, że **delegacja polska jest »nienasycona«.** — Oświadcza dalej, że stanowisko delegacji polskiej jest nielojalne i że Polska u siebie nie dopuściłaby do tak szerokich przywilejów dla mniejszości czeskiej. Czechy, konkluduje dziennik, nie mogą dopuścić do tego, aby mniejszość polska w Cieszyńskiem stanowiła **»nową łopatę ziemi na grób Czechosłowacji«.**

* * *

Obrona słusznych praw mniejszości polskiej w Czechach przez nasz rząd, wywołała, jak widać, burzę na łamach szowinistycznej prasy czeskiej. **Insynuacje i protesty czeskie są jednak zupełnie nieuzasadnione, gdyż żądania polskie zmierzają tylko do zapewnienia nieskrępowanego rozwoju narodowego i kulturalnego Polakom pod zaborem czeskim,** wydanym dotychczas na łup bezwzględnej czechizacji. Nie o przywileje więc chodzi, tylko o zachowanie dotychczasowego polskiego stanu posiadania i skuteczną obronę przed wynarodowieniem.

Pożyczka amerykańska dla Polski

Dzienniki warszaswkie donoszą:

Według pogłosek, obiegających koła polityczne i sejmowe, długotrwałe pertraktacje o pożyczkę zagraniczną zakończyły się pomyślnie i preliminarja zostały podpisane. Kontrahentem rządu jest **konsorcjum prywatnych banków amerykańskich, które udzielają Polsce pożyczkę na termin 20-letni na 8 proc.** Suma, którą skarb mógłby otrzymać jednorazowo w każdej chwili, oznaczona została na 50,000.000 dolarów, jednak pod warunkiem **krępującym ruchy rządu** na terenie kredytowym w Stanach Zjednoczonych. Wobec tego jest możliwe, że skarb zaproponuje korzystanie **tylko z 25.000.000 dol.** z preliminowanej sumy, a w takim razie miałby rozwiązane ręce na niedaleką przyszłość.

Konferencja w sprawie wprowadzenia w życie ustawy o szkolnictwie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. Pod przewodnictwem posła **Thugutta,** przy współudziale przedstawicieli ministerstwa oświaty oraz kuratora okręgu wileńskiego, Gąsiorowskiego, **odbyła się konferencja w sprawie szkolnictwa białoruskiego.** Powzięto szereg postanowień, mających na celu **wprowadzenie w życie uchwalonej przez Sejm ustawy o szkolnictwie.**

Węgierski porucznik zamordował masarza

Budapeszt, 12 stycznia.

Wielką sensację w Budapeszcie wywołało **zamordowanie bogatego masarza Kudelki przez porucznika żandarmerji Lederera.** Morderca owego Kudelkę zastrzelił, obrabował, a następnie **ciało przy pomocy swej żony porąbał i w paczkach rzucił do Dunaju.**

Kudelka był poniekąd przyjacielem małżonków Ledererów i często gościł w ich domu. Szczególną sympatją obdarzał on panią domu, przeciw czemu nie protestował porucznik Lederer, albowiem sympatję tę drogo opłacał Kudelka. Ledererowie prowadzili luksusowe życie, pobory zaś porucznikowskie nie były tak wielkie, aby wystarczały na tego rodzaju sposób życia przez dłuższy czas. W ostatnich czasach wskutek pewnych nieporozumień między Ledererami a Kudelką powodziło się znacznie gorzej dobranym małżonkom, to też pojawienie się Kudelki było mile przyjętem przez porucznika. Onegdaj przybył do Budapesztu Kudelka **i podjął w banku 23 miljony koron,** a następnie, jak zwykle, przybył do Ledererów. Porucznik wyszedł z mieszkania, a gdy powrócił, zastał swą żonę w objęciach masarza. **Lederer wystrzałem z rewolweru położył go trupem na miejscu.** Żona jego podobno z przestrachu uciekła do innego pokoju, a gdy wróciła, **zastała męża ćwiartującego zwłoki masarza.** Czuła małżonka sama mu następnie w tem pomagała, poczem razem pakun**ki z porąbanem ciałem wynieśli nad brzeg Dunaju.**

Nagłe zniknięcie Kudelki wraz z pieniądzmi wywołało w rodzinie jego obawę, że **padł on ofiarą morderstwa.** Ponieważ Kudelka przed wyjazdem do Budapesztu powiedział, że odwiedzi Ledererów udano się do porucznika, u którego znaleziono teczkę skrwawioną. To naprowadziło władzę na przypuszczenie, że mordercą jest Lederer, który aresztowany przyznał się do czynu i **obciążył bardzo swą żonę,** z której namowy zamordował przyjaciela domu.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 12 stycznia.

Londyn	25·05—25·10
Zurych (za 100)	100, 101·80
N. Jork	5·18½, 5·20 czek
Amsterdam	212¼, 212¼
Paryż (za 100)	28·30
Berlin	1·25
Wiedeń (za 100.000)	7.33 (czek)
Praga (za 100)	15·72, 15·70
Medjolan	21·90, 22·05

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

12 stycznia 1925	Transakcje w złotych dziś	9.1
Pol. Bank przem. I—VIII	0·32—0·33	0·31—0·32
Bank Hipoteczny I—VIII	—	0·51
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·13—0·14	0·13
Powsz. Bank kred. I—V	0·08	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	6·00	6·00—6·05
Pol. Tow. handlowe I—V	0·32	0·32
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·62—0·65	0·60
Polski Glob I—IV	0·25—0·28	0·28—0·30
Żegluga Polska I—III	0·10	0·15
Zieleniewski I—IV	8·85—9·00	—
Cegielski I—IX	0·50—0·53	0·48—0·50
Trzebinia I—IV	0·68—0·70	0·72
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·30	0·30
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	—
Siersza I—IV	4·10—4·15	4·20—4·25
Tepege I—IV	2·00—2·05	2·05—2·10
Polska Nafta I—III	0·56—0·58	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	0·43	0·42
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·24	0·20—0·24
Ćmielów I—II	0·57	—
Krakus I—VI	0·65—0·67	0·66
Chodorów I—V	—	4·40
Chybie	5·15—5·20	5·15—5·25
A. Piasecki	—	—

Kraków, 12 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy krakowskiej panował niezwykle ożywiony ruch. Niemal wszystkie gatunki papierów były przedmiotami znacznych obrotów. Mimo jednakże silnego ruchu kursy papierów nie uległy poprawie, a nawet, o ile nie utrzymały się na poziomie ostatnim, nieco spadły. Poważne zainteresowanie wywołał Cegielski, P. T. H. i Bank Przemysłowy, których nabyto znaczne pakiety akcyj po kursach stale wyższych.

Dewizy z wyjątkiem Amsterdamu i Londynu dużo słabsze.

Na pogiełdziu ruch również silniejszy. Płacono za Jaworzno dr 13'50, Len 0'38, Nitrat 0'20, Lokomotywy 0'46, Nobel 1'40, Ziarno 1'50, Silesia 1.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 12 stycznia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·90
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	0·54
Parowozy	—
Starachowice	1·70
Zieleniewski	—
Żyrardów	10·—
Haberbusch	4·80
Spirytus	2·70
Chodorów	4·15
Nobel	1·43
Ćmielów	—
Bank Przem. Lwów	0·34
Nafta Polska	0·60
Ursus	1·15

Wiedeń, 12 stycznia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Bank Małopolski 4'8, Hipoteczny 7'6, Goleszów 650, Siersza górnicza 60, Silesia 13'5, Fanto 255, Galicja 1490, Nafta 175, Karpaty 175. Tendencja słaba.

Zurych, 12 stycznia. (PAT). Zamknięcie. Paryż 27'80, Londyn 24'86½, Nowy Jork 5'19, Belgja 25'85, Włochy 21'80, Hiszpanja 73'55, Holandja 209'50. Wiedeń 73, Sztokholm 139'70, Oslo 79'25, Sofja 3'75, Praga 15'60, **Warszawa 100,** Budapeszt 71'7, Ateny 9'40, Konstantynopol 2'77, Bukareszt 2'65, Helsingfors 12'95, Buenos Aires 1'96.

— **Kilka tysięcy kupców nie wykupiło dotychczas świadectw przemysłowych,** z powodu stagnacji. Wielu kupców zamierza przez przeciąg I-go półrocza powstrzymać się od prowadzenia interesu.

— **Bezpośrednia komunikacja towarowa między Polską a Szwecją** przez Niemcy została wprowadzona w życie. Przewóz przesyłek odbywać się będzie w tych samych wagonach bez przeładowywania.

— **Wprowadzenie pracy na trzy zmiany w ciężkim przemyśle w Niemczech** uchwaliła komisja socjalno-polityczna urzędu gospodarki państwowej.

— **Niemcy zdecydowane są zerwać rokowania handlowe z Francją,** gdyż przypuszczają, że na wojnie celnej Francja może stracić więcej, niż Niemcy.

— **Ilość uczestników obrotu oszczędnościowego P. K. O. wzrosła w grudniu ub. r.** o 1.656 i wynosiła ogółem 57.793 osoby. Suma wkładów wzrosła o 1,264.764 zł, dając ogółem sumę 7,555.079 zł.

— **Sfery gospodarcze Polski bojkotują targi w Gdańsku** zarówno ze względów politycznych jak i gospodarczych.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

Z TARGU ŻYWNOŚCIOWEGO. Tendencja na targu zbożowym ogólnie mocna, pod wpływem tendencji wszechświatowej. W ciągu grudnia ub. r. zboże zwyżkowało o 12 proc. W Wielkopolsce żyto 22, pszenica 24·50, jęczmień 22—23, owies 20·75—21·75. We Włocławskiem płacono za pszenicę 28—29 zamiast 26, żyto 23 zamiast 21. Jedynie gryka staniała na 21, kresowa 23. Handel nasionami bez obrotów. Na mąkę amerykańską i polską duży popyt. Cena funtówki spadła w Warszawie z 70 na 65 gr za kg, poznańska kosztuje 83—85, mąka amerykańska zależnie od gatunku 60—63, krajowa podrożała od 2—5 gr, prima 55—56 gr za kg, gorsza 48—52 gr. Z towarów kolonialnych kawa podrożała o 4—5 proc., lepsze gatunki herbaty podrożały z 2·20 na 2·30, z 1·95—2·15, gorsze staniały poniżej 1 zł. Sardynki cieszyły się dużym popytem. Lepsze gatunki ryżu poszukiwane. Na śledzie zagraniczny duży popyt, szkockich zabrakło. W Warszawie ceny zależnie od gatunku były: 115, 120, 130, 140. Kakao z powodu popytu podrożało.

NOWE PRZEPISY O PODATKU DOCHODOWYM zostaną niedługo ogłoszone. Nowe przepisy dotyczą skal podatku: 1) od dochodów fundowanych oraz 2) od uposażeń. Zmiany w skalach byłyby następujące: 1) Co do dochodów fundowanych — pewne podwyższenie minimum egzystencji wolnego od opodatkowania z 1.378 zł do 1.500 zł oraz znaczne rozciągnięcie skali od 2—25 proc., przy rozpięciu od 1.500 do 200.000 zł w 73 stopniach wobec poprzedniej progresji 2 proc. do 25 proc., przy rozpięciu od 1.378 zł do 82.696 zł w 48 stopniach. 2) Co do uposażeń wydatne zmniejszenie progresji opodatkowania od 2 proc. do 25 proc., przy rozpięciu od 3.000 zł do 200.000 zł i wyżej, wobec poprzedniej progresji 2 proc. do 34·2 proc., przy rozpięciu od 3.212 zł do 535.333·37 zł i więcej. Z innych postanowień projektowanej noweli podkreślić należy zmiany w uiszczaniu zaliczek. Zaliczki te mają być wpłacane do dnia 1 maja b. r. (obecnie do dnia 1 marca) w wysokości połowy podatku, zapłaconego w poprzednim roku podatkowym (obecnie w sumie, obliczanej przez samego płatnika na bieżący rok podatkowy).

PODATKI W DZIELNICACH POLSKI. Wykazy wpływów podatkowych za 11 miesięcy z poszczególnych Izb skarbowych dostarczają miarodajnych danych do określenia wysokości obciążenia podatkowego według dzielnic.

Wpływ podatku gruntowego za 11 miesięcy 1924 r. na 1 hk wynosi w b. **dzielnicy pruskiej** 2·4 zł, w b. **Kongresówce** 1·6 zł, w **Małopolsce** 1·2 zł, na Kresach 0·6 zł.

Rozpatrując wpływy podatku dochodowego w tym samym okresie przekonamy się, że na jednego mieszkańca przypada w b. dzielnicy pruskiej 2·1 zł, w b. Kongresówce 1·6 zł, w Małopolsce 0·80 zł, na Kresach wschodnich 0·30 zł.

Podatek majątkowy w tym samym okresie przypada na jednego mieszkańca b. dzielnicy pruskiej 10·4 zł, b. Kongresówki 7·7 zł, Małopolski 6·4 zł, Kresów wschodnich 2·4 zł.

O CZAS PRACY W HUTACH GÓRNOŚLĄSKICH. Z Katowic donoszą 11 b. m.: Rokowania dzisiejsze pomiędzy pracodawcami a robotnikami w przemyśle hutniczym **nie doprowadziły na razie do podpisania umowy.** Jedna i druga strona złożyły deklarację na ręce przedstawiciela rządu, w których określają swoje stanowisko co do zasady przedłużenia dnia pracy w przemyśle hutniczym. Złożenie tych deklaracyj było konieczne, gdyż z dniem 10-go, b. m. zgodnie z protokółem, podpisanym w Krakowie miało nastąpić ukończenie rokowań między stronami lub też przedstawienie protokółu rządowi. Nie jest rzeczą wykluczoną, że strony będą jeszcze obradowały bezpośrednio między sobą po dniu 10 b. m i nie jest wykluczoną możliwość dojścia do porozumienia między stronami. Gdyby to jednak nie nastąpiło, to czynniki rządowe będą mogły poczynić niezbędne zarządzenia w sprawie czasu pracy w hutach po wygaśnięciu dotychczas obowiązującego rozporządzenia w tej sprawie.

ZBIORY ZBOŻA W POLSCE POWINNY WYSTARCZYĆ DO NOWYCH ŻNIW. Na konferencji w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem ministra Kiedronia, odbytej w Warszawie dnia 10 b. m., ustalono, że **niedobór zboża** może wystąpić **w pewnych okolicach Małopolski** i w pewnych strefach **województw wschodnich.** Jednakże przeważa zdanie, iż obecnie rozporządzalne zbiory zboża **powinny i mogą wystarczyć** na pokrycie zapotrzebowania **aż do nowych żniw.** Wysunięto szereg postulatów pod adresem rządu. Postulaty te przyrzekł minister rozpatrzyć i w jak najkrótszym czasie przedłożyć komitetowi ekonomicznemu i Radzie ministrów do ostatecznej decyzji.

INTERWENCJA KUPCÓW W SPRAWIE PŁATNOŚCI WEKSLI. Jak wiadomo, w myśl nowej ustawy wekslowej, wystawione akcepta płatne są w tym samym dniu, do którego je wystawiono, a nie jak poprzednio było — nazajutrz.

W związku z tem, centralny związek kupców i przemysłowców zwrócił się do Ministerstwa Skarbu za pośrednictwem centrali warszawskiej, by przepis ten zmieniono i aby weksel mógł być płatny nazajutrz, a przynajmniej, by tyczyło to weksli, wystawionych przed 1 stycznia r. bież.

W SPRAWIE DOPŁATY AKCYZOWEJ OD WÓDEK CZYSTYCH. Centrala Związku kupców zwróciła się do departamentu akcyz i monopoli w sprawie dopłaty akcyzowej do wódek czystych o rozmaitych nazwach jak „alembik“, „gorzałka“ i t. d. Jak wiadomo, w styczniu r. b. ma być pobrana dopłata do akcyzy w wysokości 22 gr. od 0·6 litra czystej 45 proc. wódki, w wysokości natomiast przeszło podwójnej od wódek t. zw. „gatunkowych“. Ponieważ jednak nazwy wyżej wymienione stosowane są do wódek czystych, a więc niegatunkowych, dopłata do akcyzy winna wynosić tylko 22 gr. od 0·6 litra.

BUDOWA KOLEJKI ŁÓDŹ-TOMASZÓW. W związku z mającemi się rozpocząć w najbliższych miesiącach robotami przy budowie kolejki Łódź-Tomaszów zbiera się w tych dniach podkomisja fachowców, która przedewszystkiem zajmie się sprawą zagwarantowania zebranego kapitału.

Jako zabezpieczenie ma zażądać podkomisja podpisania odpowiednich deklaracyj.

OPINJA ANGLJI O SANACJI POLSKICH FINANSÓW. „Financial News“ pisze w artykule p. t. „Szybkie uzdrowienie Polski“, że zawarcie umowy o konsolidację długów Polski w Anglji stanowi miłą niespodziankę dla City, w chwili, gdy jest aktualna dyskusja nad długami międzysojuszniczymi. Przedstawiciel „Financial News“ odwiedził p. J. Hannona posła do parlamentu i dyrektora brytyjskiej unji związkowej, który w towarzystwie sir Filipa Davsona, posła do parlamentu udał się do Polski w celu badania ekonomicznych stosunków na miejscu i który złożył następującą deklarację:

Fakt, że Polska skonsolidowała swoje długi wobec Wielkiej Brytanji jest wielkiej doniosłości nie tyle ze względu na kwotę, o którą chodzi, albowiem ta jest względnie mała, lecz dlatego, że jest to pierwszy kraj w Europie, który ten krok uczynił. Jest to dalszy krok w kierunku konsolidacji finansowej. Społeczeństwo Wielkiej Brytanji nie zdaje sobie dostatecznie sprawy o ogromie pracy uskutecznionej przez rząd polski w ostatnich 12 miesiącach. Miałem sposobność zapytać się komandora Hiltona Younga czy jest zadowolony z postępów w wykonaniu jego programu, dotyczącego rekonstrukcji finansów Polski. Odpowiedział on, że faktycznie wynik znacznie przewyższa to, czego się spodziewał, gdy składał swoje sprawozdanie.

STOSUNKI HANDLOWE MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI NIE ULEGNĄ ZMIANIE. Syndyk polskiej izby handlowo-przemysłowej w Poznaniu, Dr. Waschka udzielił korespondentowi „Il. Kurjera Codziennego“ wyjaśnień na temat czy i jakie zmiany zajdą po 10 stycznia w stosunkach handlowych z Niemcami. Dr. Waschka twierdzi, iż stosunki te nie ulegną żadnej zmianie po wymienionym wyżej terminie. Aktualne są obecnie dwie sprawy, mianowicie sprawa ceł związana z zagadnieniem reglementacji przywozu i wywozu oraz sprawa tranzytu. Gdyby Niemcy zechciały traktować import względnie eksport polski gorzej, niż w stosunku do innych krajów, Polska mając do dyspozycji rozporządzenie o cłach maksymalnych ma możność zastosowania represyj, i będzie mogła nałożyć cła na te towary, które dotychczas przychodziły bez cła, albo podwyższyć o 100 proc. cła na te towary, które są już obłożone cłem. Co do reglementacji przywozu i wywozu, to i tu nie będzie zmiany. Niedozwolony jest obecnie jedynie wywóz ropy oraz przywóz artykułów o charakterze luksusowym, lecz artykułów tych jest niewiele. Również sprawa tranzytu nie ulegnie zmianie, albowiem po 10 b. m. wchodzą w życie postanowienia konwencji barcelońskiej, która obowiązuje Niemcy do udzielenia tranzytu towarom polskim przez ich kraj.

POLSKO-SOWIECKIE KONFERENCJE KOLEJOWE. Dnia 3 b. m. rozpoczęła się w Zdołbunowie trzydniowa konferencja między przedstawicielami kolei polskich i sowieckich w sprawie granicznej umowy kolejowej, będącej rozwinięciem konwencji kolejowej polsko sowieckiej. Ze względów technicznych, celem przyspieszenia prac konferencji, została ona przeniesiona do Warszawy i odbywa się w lokalu ministerstwa kolei. Konferencja potrwa przypuszczalnie około tygodnia.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W SZWECJI. Zgodnie z kalkulacją szwedzkiego min. opieki społecznej przeciętny koszt utrzymania w Szwecji wzrósł w końcu ubiegłego kwartału o 2 procent. W kwartale III 1923 indeks cen wykazywał zwyżkę kosztów utrzymania o 4 proc. t. j. z 174 punktów na 178. Znaczy to, iż przeciętna kosztów utrzymania w Szwecji w tym czasie była wyższą o 78 proc., aniżeli w lipcu 1914.

WZROST PRODUKCJI CUKRU W DANJI. Min. handlu i przemysłu komunikuje, że produkcja cukru w Danji w r. 1924 była znacznie większa od produkcji r. 1923. Pozatem stwierdzono, że Danja wyprodukowała taką ilość cukru w roku ubiegłym, która pozwoli jej ograniczyć znacznie przywóz cukru obcego, jeśli oczywiście popyt na cukier nie przewyższy ilości normalnej, notowanej dotychczas. Należy zaznaczyć, że jeszcze w ciągu roku ubiegłego zapasy cukru krajowego nie zaspakajały zapotrzebowania wewnętrznego, wskutek czego Danja importowała w r. 1924-tym 10 tysięcy ton tego produktu.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Alumin. i emaljow. naczynia
młynki do kawy, migdałów i maku, nakrycia stołowe oryg. alpacca, „Berndorff Krupp“ poleca firma **„ŻELAZO“** UL. FLORJAŃSKA 34

Urządzenia kuchenne domowe i naczynia emaljowane oraz aluminjowe poleca: **HERMAN LEHRER** Starowiślna 17.

Abażury
ABAŻURY artystyczne, gotowe oraz na zamówienie. — Wytwórnia: Sławkowska 30. 1 piętro. Telef. 2048

Aparaty i przybory fotogr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

Apteki
FIGOL **„JAHR“** idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych. Główny skład: Apteka Gralewskiego Kraków — Tel. 402

Banki
Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2166 i 4124. załatwia **najkorzystniej** wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32 Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. Sprzedaż i kupno walut, papierów wart., udziela kredytów.

Bielizna
Hugo WEINMANN ul. Starowiślna 6 poleca najpiękniejszą bieliznę, pyjamy i obuwie. Tani miesiąc!

FABRYKA BIELIZNY I TRYKOTAŻY Kraków - Podgórze Dąbrowska 15.

Browary
Browar Okocim reprezentacja: ul. Jana 5. Tel. 195.

Cykorja
Cykorja **„GLEBA“** wyłączna sprzedaż J. Bielicki, Mały Rynek 1.

Cukiernie
P. MAURIZIO Rynek główny 38

Cukry
Krakowska fabryka opłatków, andrutów i wafli **ul. Król. Jadwigi 20.**

SKLEP „Pierwszej Małop. Fabryki Warsz. Cukrów i Marmolady Sp. z o. o.“ ul. Starowiślna 1.

Delikatesy
Wojciech Olszowski Kraków, Mały Rynek poleca masło deserowe najlepszej jakości; sery krajowe i zagran.; sardynki francuskie, włoskie i portugalskie; łosoś wędzony i marynowany; pstrągi i inne marynaty rybne. — Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Handel delikatesów cukrów i owoców połudn. PACANOWER ulica Starowiślna L. 17.

Najlepsze źródło zakupna! **FR. PAWŁOWSKI** Szewska 27. Wódki, likiery, koniaki, wina, owoce, kawy, herbaty, kakao, konserwy i czekolady. **MASŁO DESEROWE.**

Domy handl. przem.
Władysław Ropski Dom dla handlu i przemysłu Centrala: Rynek gł. 39, A—B Filja: Rynek główny 30, C—D Telef. 4102, 3529

Główne biuro kupna i sprzedaży realności, majątków ziemskich gospodarskich, parcel, lokali handlowych, klepów i t. d, oraz biuro ogłoszeń i reklamy.

Dywany
Najtańsze źródła dywanów perskich tylko we firmie LEWKOWICZ I JURAN Grodzka 39

Farby, lakiery
FR. LENERT SŁAWKOWSKA 6. — TEL. 104. Skład farb materjałów budow. benzyny, smarów i olei.

Fortepiany
HELENA SMOLARSKA Kraków, Szewska 9 Tel. 4365 NA RATY DO 10 MIESIĘCY!

JÓZEF WITEK *zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6 Telefon 389.*

Futra
PIERWSZORZĘDNY SKŁAD FUTER **A. JACHIMSKI** ULICA GRODZKA L. 14-16.

St. Kierzek kuśnier. ul. św. Anny L. 4.

Futra firmy K. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, Grodzka 13. Telefon 17

FUTRA **M. ROTBLUM** ULICA FLORJAŃSKA 8.

Pracownia i skład futer **T. SIERPINSKI** ul. Florjańska 32. Telefon 3564.

Galanterja
E. Ostaszewski i E. Mayer **Rynek gł. 5.**

Garaże
AUTO-PALAIS W. Rippera ul. Smoleńsk 31, Telef. 107 pomieszczenia samochodów z wszelkiemi wygodami, benzyna i [illegible] na miejscu.

Gramofony
W karnawale świat się bawi najlepiej przy gramofonie uznanej marki „Głos swego pana“. Wielki wybór najnowszych zdjęć pierwszorzędnych artystów oper, operetek i najnowszych tańców angielskich jak: shimmy i blues. 10.000 płyt na składzie. The Gramophon Co. Ltd. London. Jeneralny reprezentant na Polskę **Józef Weksler** Kraków, ul. Florjańska 25

Herbata
ZNAKOMITA HERBATA **Z „WIEŻĄ“** WSZĘDZIE DO NABYCIA! **Szarski i Syn. Kraków.**

Hotele
Hotel i restauracja „Monopol“ Gertrudy 6 Telef. 405 pokoje gośc. z komf. urządz., bufet, handl. delik. Potrawy ciepłe. Menu z 3 dań zł 1·40.

HOTEL POD RÓŻĄ FLORJAŃSKA 14 TEL. 2263. TEL. 2263.

Instalacje elektryczne
„AGRODYNAMO“ inż. T. Kleczewski Jagiellońska 6, Tel. 3566.

ŻARÓWKI przybory do światła elektrycznego i dzwonków elektrycznych sprzedaje najtaniej f-ma „LUX“ Plac Dominikański 2, Tel. 3335.

Kapelusze
męskie i damskie oraz obuwie **L. HOCHSTIM** ULICA FLORJAŃSKA L. 5.

Kawiarnie
»CENTRALNA« ul. Dunajewskiego 1 Telefon 1460

»ESPLANADA« Karol Wołkowski ULICA PODWALE L. 1

„Grand-Hotel“ ul. Sławkowska 5

„TEATRALNA“ Szpitalna 38, Tel. 2320 vis á vis Teatru im. Słowackiego

Konfekcja męska
W. CAR mag. tow. modnych męskich i damskich Sławkowska 8 (Ceny konkurencyjne)

Na karnawał Smokingi i ubrania męskie, dziecięce poleca najtaniej: **„DOM KONFEKCYJNY“** Grodzka 26.

Magazyn galanteryjny, skład bielizny, obuwia kapeluszy, płaszczy, przyborów do podróży **Z. ZDANOWICZ** Sławkowska 3 Telefon Nr 516

Kołdry
M. PLESZOWSKI MAŁY RYNEK L. 2 TELEFON 4136.

Konfekcja damska
WIKTOR BROMOWICZ ulica Szczepańska L. 1. Magazyn bławatny oraz pierwszorzędna pracownia sukien i kostjumów damskich.

D. SCHREIBER ul. Florjańska 32, tel. 3215 magazyn mód i nowości karnawałowe.

Księgarnie składy nut
Księgarnia J. Czerneckiego Rynek główny 11 poleca książki szkolne, naukowe i beletrystyczne.

Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

Księgarnia Polska mapy, książki, atlasy, nuty na rozmaite instrumenta i orkiestrę Sławkowska 3 (Hotel Saski)

KSIĘGARNIA T. S. L. ulica św. Anny L. 5 bogato zaopatrzony dział beletrystyczny. Sztuki dla teatrów amatorskich.

Likiery
Fabryka najprzedniejszych likierów *ERVEN LUCAS BOLS* Rok zał. 1575 **Żądać wszędzie!**

Likiery w wielkim wyborze, jak **Baczewskiego Koseckiego** i inne, oraz wódki własn. wyrobu spec. „Wiśniak naturalny“ poleca po cenach konkurencyjnych **E. STEIN ul. Grzegórzecka 4.**

Lustra szybki szlifowane
ZAKŁADY PRZEMYSŁU SZKLANEGO S. A. Kapucyńska 7 — Tel. 2541.

Maszyny do powielania
Rudolf Nowak Grodzka 44. Tel. 3541

Maski
balowe i charakterystyczne, ordery, ordery kotyljonowe i t. d. **Wiktor Wanderer** Szewska 21.

Masarnie
Tomasz Knobel Długa 27

St. Satalecki masarnia **Florjańska 51. Tel. 502.**

Maszyny do pisania
CICHY REMINGTON MODEL 12 Wyłączny przedstawiciel na Rzecz. Pol. Meble biurowe pierwszorzędnej fabryki pabjanickiej oraz wszystkie przybory biurowe Tow. przemysłowo-handlowe **BLOCK-BRUN S. A.** W WARSZAWIE Oddz. w Krakowie, Bracka 17 Tel. 2038.

Pracownia mechan. dla naprawy maszyn do pisania i rachowania **„National Cass Register“ KAZIMIERZ BLICHARSKI** ul. Florjańska 32. — Tel. 2434.

Maszyny do szycia
światowej sławy **„PFAFF'A“** Długoletnia gwarancja !!!, oraz na raty **M. i B. WEISSBERG Starowiślna 10. Tel. 3058**

Materjały budowlane
Cement portlandzki najwyższej gatunkowej wartości marki: **Bonarka, Goleszów, Górka i Szczakowa.**

Meble
STEFAN IGLICKI Sławkowska 10 Tel. 1251 Kompletne urządzenia wnętrz. Parowa fabryka mebli stolarskich i tapicerskich.

M. PLESZOWSKI MAŁY RYNEK L. 2 TELEFON Nr 4136 poleca: urządzenia mieszkań, dywany perskie, kołdry, koce, łóżka mosiężne, niklowe, dekoracje wnętrz, brokaty i t. p.

Mleczarnie
Rendez-vous dla przejezdnych! E. Dobrzyńska obecnie B. Pytel Rok założenia 1878 Plac WW. Świętych 10, Tel. 3328

Naczynia
Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości **A. SATTLER** GERTRUDY 24. TEL. 4621.

Obuwie
Oryg. obuwie angielskie z gumowemi podeszwami poleca f-ma **Leserkiewicz i Ska** Rynek 11. pl. Szczepański 2.

Optycy
Ludwik Tomaszkiewicz Florjańska 2[illegible] Telefon 309

Oszklenia
i WITRAŻE SZKŁA, LUSTRA, RAMY T. ZAJDZIKOWSKI ul. św. Jana L. 30.

Pojazdy
wynajmuje na staby wycieczki i do dworca kolejowego **F. ŻEGLIKOWSKI** Karmelicka 45. Tel. 69

Pralnie
„TĘCZA“ Centrala: Czarnowiejska 72 Telefon 1471

Perfumerje
Teofil Bękner Sukiennice 20

LESERKIEWICZ I SKA Rynek główny L. 11 Plac Szczepański L. 2

„SANITARIA“ Spółka z ogr. odp. **Sławkowska 6, Telef. 3050.**

Witold Theobald dawniej Bracia Theobaldowie Perfumy na wagę — Sławkowska 1.

Przedsiębiorstwa budowlane
„BETON“ Akcyjna Spółka budowlana ul. Mikołajska 32, tel. 4314. wykonuje wszelkie roboty budowl. **DZIAŁ TOWAROWY** dostarcza wszystkich materjałów budowlanych

Przybory pism.
E. CZAPLINSKI SZEWSKA 2.

Kalendarze tygodniowe, bloko-we i portfel. na r. 1925 wyroby skórkowe i metalowe, lustra, karty do gry M. Słomiany, Sławkowska 24

Kartki świąt., raptularze kalendarze tygodniowe, kieszonkowe, ścienne w dużym wyborze **A. ZEMBRZYCKI UL. FLORJAŃSKA 9.**

Przybory wojskowe
Wielki wybór artykułów po cenach umiarkowanych poleca: **J. KASESNIK** Florjańska 20. Telefon 1509

Przybory wojskowe oraz wszelkie oznaki straż., skaut., stud. i t. p. Hurtownia i detal. **Henryk Recht** Florjańska 2.

Przybory szewskie
oraz wszelkiego rodzaju skóry tak krajowe jakoteż zagraniczne **Szymon Gibek** św. Krzyża 7.

Restauracje
„Grand-Hotel“ Sławkowska 5.

RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA Florjańska 19.

STARY TEATR ul. Jagiellońska 1. Filja: „Hotel Francuski“, ul. Pijarska 13.

Rytownicy
J. Walenta *Pieczęcie kauczukowe monogramy i herby Sławkowska 3 (Hotel Saski).*

Sanitarne
„SANITARIA“ instrumenta lekarskie, artykuły gumowe, opatrunki, szkła chem. Sławkowska 6, Tel. 3050

Składy skór szewskich
POLSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE S. A. Barska 87-89 Tel. 2155

Srebro platery
jak również inkrustacje, bronzy i szkła weneckie poleca M. JAKUBOWSKI Sukiennice 26-27

Szlifiernie brzytew
J. Myszkowski, Dietlowska 46 Brzytwy angielskie sztuka 12 zł, zwykłe dobre od 4 do 8 zł. Garnitur: pasek, pendzel i brzytwa 9 zł.

Szkło porcelana
Najlepsze — najtańsze szkło — porcelana — lampy **W. Bazes, Rynek gł. 35**

PORCELANY, SZKŁO, KRYSZTAŁY po cenach konkurencyjnych poleca **„ALBA“ Ska z ogr. odp.** Kraków, **Szczepańska 7.**

Sport
LESERKIEWICZ I SKA RYNEK GŁÓWNY 11. PL. SZCZEPAŃSKI 2.

Uszczelnienia
USZCZELNIENIA skórkowe, fibrowe gumowe **H. SPIRA** Zwierzyniecka 23. Telefon 1391.

Wody mineralne
Woda gorzka **„AMERA“** wyrobu fabryki K. Rząca i Chmurski ulica św. Gertrudy L. 4 Najlepszy środek przeczyszczający. Do nabycia w aptekach i drogerjach

Wódki i wina
Wina mszalne, likiery, koniaki poleca J. Bielicki daw. H Fritsch **Mały Rynek 1.**

Wyroby bawełniane
Kupujcie znane krajowe wyroby bawełniane firmy **Bcia CZECZOWICZKA WANDRYCHOWIE** !! Sprzedaż hurtowna !! Posiada składy hurtowne we wszystkich większych miastach w kraju.

Węgiel drzewo
A. BLUMENFELD Pawia 12. Tel. 59 dostarcza hurt. i detal. węgiel pierwszorzędnych kopalń górnośląskich i [illegible]

WŁAD. JANKOWSKI ul. Kapucyńska 3, Telefon 3208 poleca węgiel i koks górnośląski z kopalni „Król“ dąbrowski „ „ „Kazimierz“ krakowski „Janina“ i „Krystyna“ górnośląski koks Knurów wraz z dostawą do piwnic po cenach konkurencyjnych Dogodne warunki zapłaty.

Główne składy węgla i drzewa **Dra Fr. Jelonka i Sp. Pawia 5. Tel. 174.** Zast. węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1303 **Najlepsze gat. węgla i drzewa.**

POLSKI TARG Składy węgla górnośląsk., krajowych brykietów i drzewa przy ulicy Pawiej. Biura Podwale 7, tel. 1504

Wyroby koszykarskie
SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A. Szczepańska 1, tel. 1493

Witraże
i oszklenia zwykłe **„Industria“** Kapucyńska — Tel. 2541

Wyroby drewniane do batikowania
Wiktor Wanderer ul. Szewska 21 Tel. 3520.

Zakłady fotograficzne
Zakład dla fotografji portretów **„SZTUKA“** Starowiślna 22, vis á vis Kina Nowości wykonuje art. wszelkie roboty w zakres fotografji wchodzące oraz zdjęcia do legitymacy i na zportów **na żądanie w 5 minutach.** Ceny bardzo przystępne

Zakłady krawieckie
J. GAJDA krawiec damski i męski, Kraków Dębniki, Rynek 1 — wykonuje 30% niżej niż w śródmieściu.

ZWIĄZEK KRAWCÓW ul. Mikołajska 13, telef. 3037 **— 25% niżej cennika. —** Tamże do nabycia żurnale, formy, podręczniki i t. p. oraz **nauka krojów.**

Zakład krawiecki damski i męski J. Kumala ulica Szczepańska L. 11.

Zegarki
Najtaniej w Krakowie zegary, zegarki precyzyjne oraz wszelką biżuterję sprzedaje S. Bertram, pl. Matejki 5.

FABRYCZNY SKŁAD ZEGARKÓW **OMEGA** A. SULIKOWSKI Grodzka 1 — Florjańska 19

Żelazo
Łopaty stalowe Kres S. A. Biała (ad Bielsko)

PODKOWY gotowe i półfabrykaty Kres S. A. Biała (ad Bielsko)

Zakłady pogrzebowe
„CONCORDIA“ JANA WOLNEGO plac Szczepański 2, Telefon 331 Jedyny zakład, posiadający własną fabrykę trumien. Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najbogatszych.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. b. Górski